

Paweł Krasowski

A. Paczeński, J.M. De Waele (red.), *Ludzie partii. Idealiści czy pragmatycy?*, Warszawa 2011, s. 179



W polskiej politologii niewiele miejsca poświęcono dotychczas empirycznym badaniom kadr partii politycznych. Recenzowana książka wydaje się wreszcie, w pewnym stopniu, tę lukę wypełniać.

Niedawne doniesienia medialne, dotyczące patologicznych zjawisk w głównych polskich partiach, wydają się także dostarczać dodatkowego kontekstu dla przedstawienia Czytelnikowi tej pozycji.

*Ludzie partii. Idealiści czy pragmatycy* to przede wszystkim raport z badań zrealizowanych w latach 2008-2009 przez politologów z Centrum Badań nad Życiem Politycznym Wolnego Uniwersytetu w Brukseli (CEVIPOL) oraz Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przedmiotem badań miały być w założeniu kadry partyjne średniego szczebla głównych ugrupowań politycznych w Polsce. Jak słusznie twierdzą Autorzy we wprowadzeniu – *to właśnie oni stanowią o organizacyjnej strukturze partii politycznej, są prawdziwym źródłem i motorem jej rozwoju, swoistym partyjnym DNA*<sup>1</sup>.

Autorzy dostrzegają jednak ewolucję roli struktur średniego szczebla, która wiąże się z ich osłabieniem – tak w Polsce, jak i w innych krajach europejskich. Podkreślają zarazem, że bez silnej struktury partyjnej średniego szczebla trudno o przetrwanie po wyborczej porażce, reprezentację partii na wszystkich poziomach podziału administracyjnego kraju czy ewentualne sprawowanie władzy w terenie.

<sup>1</sup> A. Paczeński, J.M. De Waele, *Mikrokosmos partii jako terra incognita*, [w:] A. Paczeński, J.M. De Waele (red.), *Ludzie partii. Idealiści czy pragmatycy?*, Warszawa 2011, s. 13.

Znaczenia kadr średniego szczebla dowodzi wreszcie fakt, że to one wybierają centralne kierownictwo partii.

Autorzy publikacji pierwotnie zakładali realizację badań w trakcie regionalnych zjazdów tych ugrupowań politycznych, które od 2007 r. posiadały reprezentację parlamentarną – tj. Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Niestety, naukowcy uzyskali zgodę na realizację badań jedynie we władzach PO i SLD.

Świadczy to niewątpliwie o niechęci kierownictw partyjnych PiS i PSL do poddania naukowej analizie ich specyfiki wewnątrzpartyjnej. Z drugiej jednak strony, bogaty materiał empiryczny dostarcza tak wielu informacji o działaczach obu ugrupowań i samych partiach, że byłby z pewnością pomocny zarówno w rozgrywce wewnątrzpartyjnej, jak i w działaniach konkurencji politycznej. Być może tutaj także należy dopatrywać się stosunkowo późnej publikacji wyników badań – miała ona miejsce ponad dwa lata od zakończenia ich realizacji w Polsce.

Pierwszy etap prac badawczych odbywał się w kwietniu i maju 2008 r., kiedy to przebadano działaczy partyjnych na wszystkich 16 zjazdach wojewódzkich SLD.

Następnie, w marcu 2009 r., przeprowadzono podobne badania podczas 16 rad regionalnych Platformy Obywatelskiej. I tak, w przypadku Sojuszu uzyskano odpowiedzi od 1569 respondentów, którzy stanowili ok. 70% uczestników zjazdów wojewódzkich. Rady regionalne PO to organy mniej liczne – stąd zrealizowano ankiety z 507 działaczami, co odpowiadało 74% osób biorących udział w obradach we wszystkich regionach.

Publikacja zawiera wprowadzenie obojga redaktorów publikacji, pięć artykułów dotyczących wybranych wyników zrealizowanych badań, podsumowanie całej pracy oraz aneks, w którym znalazły się wykorzystane kwestionariusze.

W pierwszym artykule książki, pt. *Dojrzała, wykształceni i religijni: partyjne kadry z profilu*, M. Jacuński przedstawił profil społeczno-demograficzny uczestników badania, niekiedy zestawiając go z ciekawymi, ogólnodostępnymi danymi na temat elektoratów obu partii. Mogliśmy zatem zapoznać się z szeregiem informacji na temat

kadr średniego szczebla obu ugrupowań - dotyczących wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania, rozkładu płci, wyznania i stosunku do religii, wykonywanych profesji, aktywności społecznej czy politycznej przeszłości.

Z recenzenckiego obowiązku wypada tutaj sprostować pomyłkę popełnioną przez Autora, jakoby w Polsce  $\frac{3}{4}$  obywateli zamieszkiwało wsie i małe miasta do 20 tys. mieszkańców<sup>2</sup>. Już z podanego przez Autora w przypisie źródła (Mały Rocznik Statystyczny Polski 2009) wyraźnie wynika bowiem, że mieszkańcy w kategoriach „wsie i miasta do 20 tys.” stanowią raptem 51,8% obywateli Polski. Jeśli zaś sięgnąć do danych Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku, to liczba obywateli uprawnionych wówczas do głosowania na wsi i w miastach do 20 tys. to zaledwie 43,6% spośród ogółu posiadających czynne prawo wyborcze<sup>3</sup>. Zarówno powyższe dane, jak i właściwe wartości procentowe dla odpowiednich kategorii w zestawieniu PKW (wg liczby mieszkańców gminy) wydają się częściowo podważać stwierdzenie Autora o znaczącej nadreprezentacji miejskich i wielkomijskich zbiorowości w badanych kadrach<sup>4</sup> – jest ona bowiem stosunkowo niewielka.

W drugim artykule pt. *Między liberalizmem a trzecią drogą: poglądy społeczno-ekonomiczne w PO i SLD* Maïté Leroy przedstawiła wyniki badań dotyczące stanowisk działaczy obu ugrupowań w następujących zagadnieniach: interwencjonizm gospodarczy państwa, wpływ związków zawodowych na kwestie społeczne i ekonomiczne, wprowadzenie podatku liniowego, uzależnienie wysokości zasiłku od wysokości dochodów oraz kwestia pracy tymczasowej jako sposób walki z bezrobociem. Poglądy dotyczące modelu gospodarczo-społecznego Autorka zestawiała następnie z wynikami badań nt samoidentyfikacji ideologicznej działaczy oraz wskazywanych przez nich priorytetów obu ugrupowań. Na podstawie kolejnych

---

<sup>2</sup> Dodatkowo, najpewniej w wyniku pomyłki, Autor podaje różne wartości procentowe zsumowanych kategorii działaczy PO zamieszkałych na wsi i w miastach do 20 tys. Zob. M. Jacuński, *Dojrzałi, wykształceni i religijni: partyjne kadry z profilu*, [w:] A. Pacześniak, J.M. De Waele (red.), *Ludzie partii. Idealiści czy pragmatycy?*, Warszawa 2011, s. 29 i 44.

<sup>3</sup> Obliczenia własne na podstawie danych PKW: Frekwencja w zależności od liczby mieszkańców gminy, <http://pe2009.pkw.gov.pl/PUE/PL/WYN/F/index.htm>, 10.06.2012.

<sup>4</sup> Por. M. Jacuński..., s. 29.



danych, wskazała także sympatie polityczne aktywu (poza swoim ugrupowaniem) oraz postrzeganie przez nich innych podmiotów jako potencjalnych koalicjantów.

Trzeci artykuł pt. *Konserwatyzm z prawa i lewa: system wartości partyjnych kadr* obejmuje opinie badanych o charakterze światopoglądowym, dotyczące roli Kościoła w sferze publicznej, ich stosunku do wybranych kwestii społeczno-obyczajowych (m.in. aborcji, eutanazji, miękkich narkotyków, kary śmierci czy homoseksualizmu). Anna Pacześniak prezentuje w nim także wyniki badań na temat relacji między kobietami i mężczyznami w sferze publicznej i prywatnej, w miarę dostępności danych posiłkując się podobnymi badaniami opinii publicznej w Polsce.

Ostatni z artykułów dotyczących wyników polskich badań nosi tytuł *Aktywista partyjny jako bierny obserwator, czyli kadry średniego szczebla wobec partii i jej kierownictwa* i, jak się wydaje, możnaby go określić najbardziej „wrażliwym politycznie”.

W jego pierwszej części M. Jacuński publikuje dane na temat poziomu zaangażowania działaczy w życie swoich partii – pojawiają się tam odpowiedzi na pytania o częstotliwość kontaktów i uczestnictwa w zebraniach lokalnych struktury partyjnych czy czasu poświęconego w miesiącu na działalność partyjną. Na podstawie deklaracji działaczy Autor zarysowuje także mapy aktywności członków obu ugrupowań.

W pytaniach o częstotliwość aktywności partyjnych działaczy wątpliwości metodologicznych dostarcza przyjęta kategoria, w której respondent otrzymał dość subiektywne warianty odpowiedzi – takie jak „zawsze”, „rzadko” lub „nigdy”. Można się zastanawiać, czy wskazanie konkretnych przedziałów czasowych jako możliwości odpowiedzi nie przyniosłoby bardziej wartościowych danych.

W dalszej części artykułu Autor przedstawia wyniki badań na temat oczekiwań działaczy wobec kierownictwa partii, postrzegania własnego ugrupowania i jego priorytetów politycznych a także standardów wewnątrzpartyjnej demokracji i ocen kolejnych przywódców politycznych.

Tłem dla naukowej analizy kadr polskich partii jest artykuł D.M. de Waele'go, prezentujący wyniki porównawczych badań, prowadzonych w jednej z partii bułgarskich oraz trzech ugrupowaniach politycznych z Rumunii.

Pracę zbiorową kończą konkluzje obojga redaktorów.

Jacy są działacze obu ugrupowań? Odpowiedzi sugerują choćby tytuły kolejnych artykułów pracy. Średnia wieku wśród badanych działaczy PO to 47 lat, w SLD zaś – 51 lat. Są oni nieco lepiej sytuowani i wykształceni niż przeciętny Polak. Co ciekawe – w przypadku większości zagadnień, ich opinie w dużej mierze odzwierciedlają poglądy większości społeczeństwa, jeszcze silniej zaś ich partyjnych elektoratów. Autorzy uznają to za pozytywny symptom – politycy nie są bowiem oderwani od świata, w którym żyją ich wyborcy. Można jednak spojrzeć na ten problem z drugiej strony – wszak dobrze poinformowany aktyw partyjny celowo może deklarować poglądy zbliżone do opinii własnego elektoratu.

W wielu obszarach badania wskazują także brak wyraźnych rozbieżności ideologicznych między działaczami. Jak łatwo było przewidzieć, aktyw PO charakteryzuje się większym przekonaniem do liberalnych rozwiązań w gospodarce, kwestie światopoglądowe stawiają go nieco po prawej stronie wobec SLD, a stosunek wobec PRL jest dużo bardziej krytyczny.

Działaczom SLD jest na pewno bliżej do rozwiązań gospodarczych właściwych socjaldemokracji (choć skądinąd istnieje tam także „frakcja liberalna”), mają oni bardziej sceptyczny stosunek do Kościoła i sami sytuują się bardziej po lewej stronie politycznej.

Ciekawym spostrzeżeniem Autorów jest brak zdecydowanych różnic między oboma ugrupowaniami w szeregu kluczowych zagadnień, takich jak prywatyzacja, rola państwa w gospodarce, kwestie obyczajowe, relacje z Unią Europejską czy polityka zagraniczna. Z pewnością nie należą one do skrajnie antagonistycznych wobec siebie obozów. Paradoksalnie, mogą być one zatem zarówno spójnymi programowo koalicjantami, jak i głównymi rywalami, walczącymi o podobnie sprofilowane segmenty elektoratu. Kolejne „polityczne transfery” do PO, by

z niedawnych przypomnieć tylko Bartosza Arłukowicza, Dariusza Rosatiego czy Józefa Pinióra, świadczą raczej o wystąpieniu drugiego scenariusza.

W porównaniu z badanymi partiami rumuńskimi i bułgarskimi, działacze SLD i PO wypadają jako podobnie pragmatyczni, którzy, jak twierdzą autorzy, *doceniając konkretne osiągnięcia, angażują się tam, gdzie praktyczne działania liczą się najbardziej*<sup>5</sup>. Są zatem podobnie przekonani do liberalnych rozwiązań gospodarczych, ale z perspektywy badaczy z Europy Zachodniej ich światopogląd można jednak ocenić jako konserwatywny. Nie przywiązują oni zbyt wielkiego znaczenia do zagadnień ideologiczno-programowych, skupiając się na bieżącej aktywności.

W podsumowaniu tego artykułu należy podkreślić, że naukowcy z CEVIPOŁ i Uniwersytetu Wrocławskiego zrealizowali niezwykle interesujący projekt badawczy, którego tematyka nie była podejmowana na taką skalę w Polsce od znanej pracy Mirosławy Grabowskiej pt. *Podział postkomunistyczny: społeczne podstawy polityki w Polsce* z 2004 roku (a także jej wcześniejszych prac, publikowanych wraz z T. Szawielem).

Specyfika zastosowanych badań ilościowych sprawia jednak, że ich wyniki niekiedy trudno poddać pogłębionej interpretacji bądź jest ona niepewna. Przykładem może być choćby zjawisko niskiego zaangażowania partyjnego, które można odczytywać zarówno jako dowód rozkładu struktur, jak i profesjonalizacji ugrupowań (rozumianego jako wzrost zaangażowania własnego personelu partii). Stąd wydaje się, że zebrany materiał o charakterze ilościowym warto byłoby uzupełnić danymi, uzyskanymi przy zastosowaniu wywiadu pogłębionego bądź innych technik.

Kadry partyjne w Polsce to z pewnością niezwykle interesujący, choć, na co wskazuje niechęć pozostałych partii, także niewdzięczny przedmiot badań. Publikacja ta wielopłaszczyznowo ukazuje czytelnikowi aktyw partyjny dwóch spośród czterech ugrupowań parlamentarnych z lat 2008-2009. Świadomi tych ograniczeń Autorzy

---

<sup>5</sup> A. Paczeński, J.M. De Waele, *Pragmatyzm wygrywa z ideologią – konkluzje*, [w:] A. Paczeński, J.M. De Waele (red.) *Ludzie partii...*, s. 141.

